

Alicja Kulecka

(Uniwersytet Warszawski)

ZASÓB ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W BADANIACH NAD WIEKIEM XIX W NIEPODLEGŁEJ POLSCE (1918–1939)

Historiografia polska po 1918 r. uzyskała nowe warunki i szanse działania, wynikające z odbudowy państwowości polskiej. Oznaczało to przede wszystkim możliwość powstawania refleksji i prowadzenia dyskursów „pod opieką władz”¹. Programy badań historycznych w pierwszych latach istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej formułowane były przez historyków, którzy swoją działalność naukową rozpoczęli jeszcze w okresie zaborów. Jednym z przedstawicieli tego pokolenia był Michał Bobrzyński. Jego nazwisko trwale związane było z krakowską szkołą historyczną, której główne zadanie zostało sformułowane jako „odkrywanie narodowi błędów, aby się z nich leczył”. Bobrzyński w nowej sytuacji politycznej 1920 r. oświadczał, że historycy mają obowiązek wydobyć z dziejów tego, co może służyć budowie nowego państwa, pisząc: „dziś z naszych dziejów i z naszych urzędzeń i doświadczeń nauka powinna wydobyć i oświetlić to, co nowemu państwu posłużyć może za podstawę”². Stwierdzenie to wynikało ze świadomości, że zasadnicze tezy szkoły krakowskiej zawierały brak wiary w umiejętność tworzenia stabilnego i dobrze zorganizowanego państwa. Potraktować je można jako swoisty naukowy rachunek sumienia, prośbę o przebaczenie i próbę zadośćuczynienia.

Stanisław Zakrzewski w artykule *Historiografia polska wobec wskrzeszenia państwa*³ traktował odzyskanie niepodległości jako istotny zabieg terapeutyczny dla rozważań nad dziejami, wskazując, że „po odzyskaniu niepodległości pogląd historiografii na narodową przeszłość straci uczuciowo-polityczne zabarwienie”⁴. Odrodzenie niepodległości oznaczało także zerwanie ze stanem „braku opieki państwa”. Konsekwencją tego była także możliwość pozyskiwania środków

¹ A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 165.

² M. Bobrzyński, *Nasi historycy wobec wojny światowej*, Kraków 1920, s. 38, 39–40.

³ S. Zakrzewski, *Historiografia polska wobec wskrzeszenia państwa*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 37, 1923, s. 289–324.

⁴ S. Zakrzewski, op. cit., s. 297; A. F. Grabski, op. cit., s. 168.

materiałnych, powstawania i kontynuowania działalności środowisk uprawiających zawodową refleksję historiograficzną⁵, skupionych wokół katedr uniwersyteckich we Lwowie, Krakowie, Warszawie, Wilnie i Poznaniu. Jednocześnie powstanie państwa prowadziło do „restytucji pracy — — polityczno-państwowej dla Polski”⁶. Ta nowa sytuacja dotyczyła także badań nad wiekiem XIX. Temu okresowi historycznemu i jego historiografii Zakrzewski poświęcił wiele miejsca we wspomnianym artykule. Przedmiotem jego zainteresowania stały się przede wszystkim dwie struktury życia społecznego, a jednocześnie przedmioty narracji historycznej — naród i państwo. W świadomości społeczeństwa i historyków widoczna była idea, że: „państwo upadło, ale naród trwa i żyć będzie”. Ta konstatacja, jak wskazywał, „stała się rewelacją, od której zaczyna się prawdziwie nowe umysłowe życie w dobie niewoli politycznej”⁷. Podkreślał również, że pojęcie narodu było dla historyków XIX w. — Joachima Lelewela, Kazimierza Brodzińskiego, Karola Szajnochy — synonimem państwa. Przestrzegał przy tym, że nie należy łączyć pojęcia narodu występującego w historiografii polskiej XIX w. z nurtami „nacjonalistyczno-etnicznymi”⁸. Zakrzewski wskazywał, że długotrwały brak państwa sprawił, że dla historyków polskich stało się ono teorią, prawie legendą. Doprowadziło to do braku w ich refleksjach realnego, doświadczalnego poznawania problematyki państwowej. Jak pisał: „Dzieje Polski państwowej w toku doby porozbiorowej, jej dzieje polityczne, przybierały pomału charakter nauki muzealnej, interesującej przede wszystkim uczonych”⁹. Wskazywał więc, że istniało niebezpieczeństwo społecznej alienacji refleksji o państwie, zamknięcie jej w określonym kręgu zawodowym. Historiograficzne tęsknoty za państwem i rozważania nad nim przybierały formę badań nad ustrojem. Stanowiły one swoisty substytut badań nad dziejami państwa¹⁰. Restytucja państwa stawiała jednocześnie przed historiografią polską nowe wyzwania. Wśród nich znalazły się: konieczność znalezienia swojego miejsca w Europie, rozwój refleksji nad dziejami powszechnymi, uwolnienie się od bezkrytycznego przyjmowania tez i dorobku historiografii obcych¹¹. W 1930 r. Marceli Handelsman wzbogacił o wiele nowych, istotnych elementów programy badań historycznych. Widoczne to stało się głównie w koncepcjach rozszerzenia powinności historyków o obowiązek „bycia” przede wszystkim „uczonym”, a więc podjęcia próby uwolnienia badań od związków ideologicznych i emocjonalnych. W nowych, ukształtowanych w okresie niepodległości, programach badawczych pojawiły się idee przesunięcia punktu ciężkości poszukiwań historycznych z dziejów Polski na powszechne, a tym samym traktowania historii Polski jako jednego z elementów historii powszechnej. Była to także próba uwolnienia badań od ideologii politycznej.

Zaprezentowane tu ogólne tezy dotyczące społecznych funkcji badań historycznych zmuszają do postawienia pytania: jak kształtowała się problematyka badań nad wiekiem XIX? Okres ten był bowiem, z punktu widzenia dziejów państwowości, specyficzny. Brak istnienia tej, tak istotnej dla życia społecznego, struktury

⁵ S. Zakrzewski, op. cit., s. 318.

⁶ Tamże, s. 301.

⁷ Tamże, s. 303.

⁸ Tamże, s. 304–305.

⁹ Tamże, s. 299–300.

¹⁰ Tamże, s. 301.

¹¹ Tamże, s. 320–324.

sprawa, że refleksje historiograficzne dotyczyły przede wszystkim innych, zastępczych form życia społecznego oraz poszukiwania poprzez nie modelu istnienia „polskości”. Anna Minkowska, w pierwszych latach 20., zastanawiając się nad sensem badania dziejów organizacji spiskowej, zjawiska charakterystycznego dla życia politycznego w wieku XIX, zwłaszcza zaś narodu, pisała:

Być może, iż na skutek wypadków wielkiej, współczesnej nam wojny po wstrząsach, jakich doznawaliśmy, dla umysłu naszego wiele problemów historycznych wydać się może wątlę i niskim. Taki los spotkać może i niniejsze zagadnienie, dzieje spisku, który żadnego głośnego czynu nie dokonał, który utkwił na rozłogach wielkich czasów jemu współczesnych. Lecz ten na pozór wątlę związek powstańczy był w gruncie rzeczy nową potężną próbą przeciwstawienia się organizacji władzy najeźdźcy, był jedynie możliwym i najwyższym wysiłkiem w danej sytuacji z bólem nad losem członków 1848 roku spoglądać będzie serce wolnego dziś Polaka z wdzięcznością głęboką, jako cel tych, co wierni idei polskiej zostali w najcięższych chwilach. A przez pryzmat wielkich wstrząśnień nam współczesnych problemat polskich wysiłków na tle ówczesnego oczekiwania wojny wyrosły nabiera z jednej strony plastyki, nabiera życia, z drugiej staje się datą w manierze odrodzonego życia Polski bardziej historyczną niż kiedykolwiek i przez to zostaje wrócony nauce¹².

Porównanie działalności spiskowej z wielką i dopiero co minioną wojną, oznaczającą także cierpienia wielu milionów ludzi, żyjące jeszcze w pamięci, inspirowało do refleksji dotyczących znaczenia konspiracji niepodległościowej dla przetrwania idei własnej państwowości. Jednocześnie nakazywało dowartościowanie każdego wysiłku i każdego poświęcenia. Było refleksją nad znaczeniem działań małych grup ludzkich, poszukiwaniem w nich także czynów heroicznych, powodujących poważne konsekwencje społeczne. Choć I wojna światowa postrzegana była jako siła sprawcza niepodległości, to jednocześnie historycy badający zagadnienia wieku XIX dążyli do historiograficznej analizy wszystkich przejawów pielęgnowania narodowości i walki o nią w trudnych czasach niewoli.

Historiografia Polski niepodległej podejmowała wiele tematów z zakresu historii XIX w. Helena Więckowska prowadziła badania nad opozycją liberalną w Królestwie Polskim, traktując je zarówno jako element historii idei, jak i parlamentarizmu. Działalność kaliszczan była dla niej przejawem „walki o konstytucję i prawa polityczne”¹³. Problematyka ta była dla niej okazją do rozważań dotyczących modelu nowoczesnego państwa konstytucyjnego i parlamentarnego.

Ryszard Przelaskowski, analizując dzieje sejmu Królestwa Polskiego 1825 r., wskazywał, że instytucja ta była nie tylko reprezentacją obywatelską, lecz również ten organ władzy ustawodawczej „został uznany przez społeczeństwo za teren, na którym bronić będzie można niezależności narodowej”¹⁴. Konstytucja i reprezentacja traktowane były przez tego historyka jako czynniki wyznaczające granice niepodległości, a także jej nośniki, jej gwarancje. Poszczególne sejmy zaś przedstawiane były jako forum, na którym toczyła się dyskusja o niezależności. Lekceważenie

¹² A. Minkowska, *Organizacja spiskowa 1848 roku w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1923, s. XI–XII.

¹³ H. Więckowska, *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowem 1815–1830*, Warszawa 1925, s. V.

¹⁴ R. Przelaskowski, *Sejm warszawski roku 1825*, Warszawa 1929, s. 22.

zapisów konstytucyjnych, niekorzystne interpretacje podstawy prawnej działalności Królestwa, wskazywały społeczeństwu „kruchość i iluzoryczność ustawy — niezagwarantowanej żadną faktyczną rękojmią”¹⁵. Badania nad systemem konstytucyjnym Królestwa służyć więc miały rozwojowi refleksji nad różnymi formami aktywności politycznej społeczeństwa polskiego okresu zaborów.

Jednym z istotnych tematów rozważań nad wiekiem XIX były biogramy i sylwetki osób odgrywających kluczową rolę w organizacjach patriotycznych. Wśród tych postaci znaleźli się również Karol Majewski. Szczególnym przedmiotem zainteresowania Walentyny Rudzkiej był ten okres jego życia, w którym działał intensywnie w organizacjach spiskowych poprzedzających wybuch powstania styczniowego¹⁶. Powodem wyboru go na bohatera rozważań historycznych był fakt, że „od jesieni 1859 do lata 1862” „brał udział we wszystkich pracach narodowych”, „bez względu na to, jacy ludzie, jakie obozy prace te podejmowały”¹⁷. Jednakże Majewski, ze względu na załamanie się w śledztwie, „nie stał się symbolem walki i wytrwania, ofiary i moralnego zwycięstwa, jak Traugott”, choć „poświęcił na ołtarzu ojczyzny swą młodość, swą przyszłość, swoje siły” i choć „należał do całokształtu pracy narodowej w tak ważnym dla dziejów naszych momencie”. Z tego powodu poznanie „dokładne poglądów i działań Majewskiego rzuca wiele ciekawego światła na sprężyny kierujące ruchem patriotycznym”¹⁸. Praca Rudzkiej była próbą polemiki z tymi opiniami o Majewskim, które wykluczały go z grona patriotów, nadając mu miano „prowokatora dążącego do zguby Polski”, „zdrajcy wydającego towarzyszków”, „słabego tchórza”¹⁹. Była tym samym próbą przywrócenia dobrego imienia bohatera poprzez uwzględnienie wszystkich okoliczności, motywów, powodów jego załamania w śledztwie, próbą usprawiedliwienia poprzez podkreślenie jego zasług w zakresie organizacji ruchu patriotycznego. Była także próbą refleksji nad różnymi formami patriotyzmu czasów niewoli, pojęciem zdrady, etyki spiskowej. Ta sama autorka wskazywała przy tym, że bohaterstwo czasów niewoli polegało nie tylko na uczestnictwie w powstaniach narodowych. Pokolenie Polaków żyjących w niepodległym państwie polskim powinno było, jej zdaniem, cenić również lata „poprzedzające otwartą walkę”, jako „czas cichych, bezimiennych ofiar i poświęceń”²⁰.

W latach 1918–1938 zasób do badań nad wiekiem XIX znajdował się w dwóch warszawskich archiwach — Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) i Archiwum Akt Dawnych (AAD). Archiwalia tych dwu placówek obecnie znajdują się w AGAD. Zasoby te połączono z powodu strat poniesionych w czasie II wojny światowej. AGAD, jako bezpośredni następca Archiwum Ogólnego Krajowego, a następnie Archiwum Królestwa Polskiego, ma dłuższą tradycję udostępniania zasobu i w związku z tym lepiej było znane korzystającym. Posiadało także większą ilość pomocy archiwalnych.

Wykorzystanie archiwaliów w badaniach nad wiekiem XIX sprzyjało rozwojowi refleksji źródłoznawczej. Jednym z pierwszych źródeł, które doczekały się takich

¹⁵ Tamże, s. 22–23.

¹⁶ W. Rudzka, *Karol Majewski w latach 1859–1864*, Warszawa 1937.

¹⁷ Tamże, s. 1.

¹⁸ Tamże, s. 1–2.

¹⁹ Tamże, s. 152–153.

²⁰ Tamże, s. 1.

analiz, były raporty policji tajnej wielkiego księcia Konstantego. Więckowska, pisząc o opozycji liberalnej w Królestwie Polskim, jej działalności na forum parlamentu i poza nim, zastanawiała się, w jakim zakresie te właśnie źródła były przydatne do poszukiwań historycznych odnoszących się do problematyki życia politycznego i społecznego. Przedmiotem jej zainteresowania były przede wszystkim raporty Mateusza Schleya. Dokonując ich charakterystyki, pisała:

Jest to szereg tajnych raportów o politycznie działających osobach, ich krewnych i znajomych, rozmowy z nimi, wiadomości o ich stosunkach, każdym ich kroku, ich stanowisku, przy tem wiadomości o nastrojach i poglądach, panujących w społeczeństwie nie tylko Królestwa Polskiego, lecz Poznańskiego i Galicji, poszczególnych towarzystwach i salonach²¹.

Te cechy raportów pozwalały przypuszczać, że w oparciu o ten właśnie materiał można będzie dokonać obserwacji poglądów i postaw szerokiego kręgu osób zaangażowanych w życie polityczne. Tym bardziej że Więckowska wskazywała, iż „Tajna policja opanowywała wszystkie dziedziny życia, dzięki czemu raporty poruszają wszystkie sprawy — —”²². Choć utrwalony w raportach krąg osób i opis wydarzeń był bardzo szeroki, to jednak badaczka życia politycznego wskazywała na liczne ułomności tak stworzonego obrazu. Uważała, że prowadzona działalność i opisy

ograniczają się — — do zewnętrznych obserwacji, zwłaszcza jeśli chodzi o szpiegowanie osób podejrzanych, niepozbawione przy tem pewnego momentu prowokacyjnego, przesadnych lub przynajmniej przedwczesnych doniesień dla wywołania lub usprawiedliwienia jakiejś decyzji wielkiego księcia — jak wszelki zresztą materiał delatorski — są jako takie historycznym źródłem natury drugorzędnej²³.

Taka ocena historyka znacznie obniżała walory poznawcze raportów policji tajnej. Wskazywanie na pewną histeryczność, a więc również irracjonalność, działań tej instytucji, prób reżyserii przez nią zachowań i postaw, służyło również podkreśleniu faktu, że rzeczywiste motywy działań osób objętych jej obserwacjami pozostawały nieznane.

Doświadczenia zdobywane w trakcie prac archiwalnych przyczyniały się do powstawania prac oraz refleksji nad poszczególnymi kierunkami badań. Tadeusza Manteuffla zainspirowały one do badań nad historią instytucji oświatowych. Ten wybitny historyk wskazywał, że powodem powstania monografii poświęconej tym zagadnieniom były doświadczenia wyniesione z archiwum. Pisał o tym:

Pracując od szeregu lat w archiwum, przekonałem się zarówno z doświadczenia własnego, jak i tych pracowników naukowych, których robotę miałem sposobność tam obserwować, jak trudno dać sobie radę z poszukiwaniami archiwalnymi bez dokładnej znajomości historii, organizacji, składu osobowego, a niejednokrotnie nawet i biografii urzędników tej władzy, z której aktami ma się do czynienia²⁴.

Podkreślał także wielką wagę szczegółów dla znajomości ważnych zagadnień historycznych. Pozyskiwanie tych właśnie, znaczących detali odbywać się mogło

²¹ H. Więckowska, op. cit., s. XI.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego (1807–1915)*, Warszawa 1929, s. 5.

jedynie na drodze sumiennych i żmudnych poszukiwań archiwalnych. Jednocześnie inspirowały one do badań nad historią prawa i administracji. Efekty działania tych właśnie czynników widoczne były w gromadzonych materiałach archiwalnych.

Zastanawiając się nad rolą archiwaliów w procesie poznania przeszłości, Marceli Handelsman podkreślał, że „nie stanowią zamkniętej w sobie gałęzi postępowania naukowego”²⁵. Uważał, że praca z tego typu materiałami powinna zostać poprzedzona wykorzystaniem źródeł drukowanych. Zakładał, że archiwalia stanowiły element, kolejnego po drukach, etapu kwerend. Było tu zatem widoczne przekonanie, że praca z archiwaliami powinna zostać poprzedzona odpowiednim przygotowaniem fachowym. Było to w związku z tym zadaniem dla badaczy mających odpowiednie doświadczenie, znajomość innych źródeł, umiejących ocenić, czy archiwalia będą przydatne dla badań i służyć wzbogaceniu wiedzy i metod badawczych.

W Polsce niepodległej systematycznie rozszerzał się zakres wykorzystywanych zespołów archiwalnych. Zaczęto również tworzyć spisy wykorzystanych archiwaliów przy zastosowaniu nazw zespołów i traktować je jak odrębny element bibliografii. Przykładem tego zjawiska była praca Marii Manteufflowej poświęcona Józefowi Kalasantemu Szaniawskiemu. Jednym z istotnych jej założeń stało się wykorzystanie archiwaliów pochodzenia urzędowego dla analizy postaw i poglądów bohatera rozprawy. W oparciu o zasób AGAD, na przykładzie osoby Szaniawskiego, zrekonstruowana została modelowa formuła „światopoglądu reakcyjnego”²⁶. Manteufflowa korzystała w swojej pracy zarówno z zasobu AGAD, jak i AAD. W pierwszym z nich przechowywane były bowiem akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości i Komisji Rządowej Wojny, w drugim natomiast Rady Najwyższej Księstwa Warszawskiego, Rady Stanu i Rady Administracyjnej. Manteufflowa korzystała z protokołów tych instytucji kolegialnych dla analizy zachowań i poglądów Szaniawskiego, jako urzędnika Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wykorzystała także akta Sekretariatu Stanu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, Kancelarii Namiestnika, Kancelarii Nowosilcowa, Policji Tajnej w. ks. Konstantego, Najwyższego Sądu Kryminalnego, Heroldii Królestwa Polskiego oraz akt rewindykowanych ze Sztabu Głównego w Petersburgu²⁷. Zestaw przebadanych źródeł był imponujący, zwłaszcza że kwerendy prowadzono w tak trudnym materiale, jakim są protokoły. Praca nad nimi oznaczała konieczność zapoznania się z każdym zapisem dla wydobycia poglądów i stanowiska Szaniawskiego wobec bieżących problemów politycznych.

W większości znaczących prac poświęconych dziejom wieku XIX, i to zarówno z zakresu historii Polski, jak i powszechnej, wykorzystywane były archiwalia z AGAD i AAD. Cytowanie materiałów z zasobu tych archiwów widoczne było, oprócz wspomnianych publikacji H. Więckowskiej, A. Minkowskiej, M. Manteufflowej, W. Rudzkiej, T. Manteuffla, również u Wincentego Gorzyckiego w pracy *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim i organizacja władz i funduszków*²⁸,

²⁵ M. Handelsman, *Metoda poszukiwań archiwalnych*, „Archeion”, t. 2, 1927, s. 31.

²⁶ M. Manteufflowa, *J. K. Szaniawski, ideologia i działalność 1815–1830*, Warszawa 1936. Cała rozprawa poświęcona była temu zagadnieniu.

²⁷ M. Manteufflowa, op. cit., s. V — wykaz źródeł i literatury.

²⁸ Warszawa 1921, s. II–III; wykorzystał akta Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Warszawskiego.

u Mieczysława Ajzena w rozprawie *Polityka gospodarcza Lubeckiego (1821–1830)*²⁹, u Eugeniusza Bossa w pracy *Sprawa robotnicza w Królestwie Polskiem w okresie paskiewiczowskim 1831–1855*³⁰, u Ludwika Widerszala w publikacji *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej w latach 1831–1864*³¹, u Mieczysława Żywczyńskiego *Geneza i następstwa encykliki Cum primum z 9.VI.1832. Watykan i sprawa polska w latach 1830–1837*³², u Stefana Kieniewicza *Spółeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*³³ i raz jeszcze u L. Widerszala *Bułgarski ruch narodowy 1856–1872*³⁴. Z zasobu AAD i AGAD korzystali uczniowie Marcelego Handelsmana zajmujący się badaniami nad wiekiem XIX. Uwidocznilo się to w szeregu artykułów zawartych w opublikowanej na jego cześć księdze jubileuszowej. Wśród korzystających z wymienionych archiwów byli: Jan Giergielewicz³⁵, Stefania Koelichenówna³⁶, Czesław Leśniewski³⁷, Jerzy Niemojewski³⁸, Edmund Oppman³⁹ i Stanisław Płoski⁴⁰. Zasób AAD i AGAD był również podstawą prac z zakresu historii instytucji⁴¹, ustroju, historii kancelarii i archiwów⁴² o różnym charakterze oraz edycji źródeł. Wśród tych ostatnich były również takie, które przyczyniły się do zachowania zasobu dla przyszłych pokoleń badaczy. Przykładem takiej publikacji źródłowej jest wydanie raportów Rajmunda Rembieleńskiego, prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego, z objazdów obwodu łęczyckiego. Stanowiły one tę część zasobu Rady Administracyjnej Królestwa Polskiej⁴³, która została zniszczona w czasie II wojny światowej.

²⁹ Warszawa 1932, s. 12; publikacja została oparta o akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

³⁰ Warszawa 1931, s. 6; wykorzystano tu przede wszystkim akta Wydziału Przemysłu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.

³¹ Warszawa 1934, s. 21; autor korzystał z zespołów znajdujących się w AAD: Kancelarii Namiestnika i Kancelarii Wojennej Namiestnika.

³² Warszawa 1935, s. 7; autor korzystał z zespołów Kancelarii Namiestnika, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Rządu Narodowego i Sekretariatu Stanu.

³³ Warszawa 1935, s. 28; autor korzystał z Kancelarii Namiestnika i Stałej Komisji Śledczej.

³⁴ Warszawa 1937, s. XXI; w tym przypadku marginalne wykorzystanie akt, bo tylko jednej jednostki, z zespołu Kancelarii gen. Policmajstra.

³⁵ Korzystał z akt Komisji Rządowej Wojny; zob. J. Giergielewicz, *Szkoły Korpusów Inżynierów [w:] Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej Prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 126–138.

³⁶ Korzystała z akt Rady Stanu; zob. S. Koelichenówna, *Przejawy reakcji w działalności Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych (1821–1830) [w:] Księga pamiątkowa*, s. 147–165.

³⁷ Korzystał z akt KRSW i Rady Administracyjnej; zob. C. Leśniewski, *Okolo zgonu Stanisława Staszica [w:] Księga pamiątkowa*, s. 179–220.

³⁸ Korzystał z akt Audytoriatu Polowego; zob. J. Niemojewski, *Podstawy prawne wyroków sądów wojskowych rosyjskich w powstaniu 1863 roku na terytorium Królestwa Polskiego. Szkic historyczno-prawny [w:] Księga pamiątkowa*, s. 301 n.

³⁹ Korzystał z akt Sądu Najwyższego Kryminalnego; zob. E. Oppman, *Z walk domowych w powstaniu listopadowym [w:] Księga pamiątkowa*, s. 331–350.

⁴⁰ Korzystał z akt Stałej Komisji Śledczej; zob. S. Płoski, *Działalność Zaliwskiego w wojnie polsko-rosyjskiej [w:] Księga pamiątkowa*, s. 351–373.

⁴¹ H. Eile, *Tajna policja wielkiego księcia Konstantego*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, t. 13, 1931, s. 58–63.

⁴² I. Iwazkiewicz, *Losy Archiwum kancelarii w. ks. Konstantego i Nowosilcowa*, „Archeion”, t. 6–7, 1930, s. 22–56.

⁴³ *Trzy raporty Rajmunda Rembieleńskiego, prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego z objazdu obwodu łęczyckiego w roku 1820*, wyd. Z. Lorentz, „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego”, t. 1, 1929, s. 43–68. Podstawą wydania były akta

Pojawiło się także wiele prac poświęconych historii instytucji i dziejom zespołów archiwalnych. Były one publikowane na łamach „Archeionu”. Do ważniejszych należały artykuły: Ryszarda Przelaskowskiego, poświęcony archiwaliom Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego⁴⁴, oraz Kazimierza Konarskiego, dotyczący akt Wojennego General-Gubernatora Warszawskiego (1831–1862)⁴⁵. Janusz Iwaskiewicz natomiast opublikował artykuł poświęcony archiwaliom osób budzących wiele emocji politycznych — w. ks. Konstantego Pawłowicza i Mikołaja Nowosilcowa⁴⁶ — a jednocześnie odgrywających kluczową rolę w dziejach konstytucyjnego Królestwa Polskiego, a ponadto tekst poświęcony problemom porządkowania archiwaliów okresu Księstwa Warszawskiego⁴⁷.

W związku z dużymi stratami w zasobie historycznym i registraturach archiwów warszawskich poniesionymi w czasie II wojny światowej, szczególnie zaś w 1944 r., każdy ślad stanowiący efekt działalności tych instytucji jest ważnym źródłem dla ich dziejów. W aktach Archiwum Państwowego w Wilnie, przechowywanych w Lietuvos Centrinis Valstybes Archivas w Wilnie, zachował się odpis listu Jerzego Kraszkowskiego, uczestnika powstania styczniowego, datowany 8 XI 1926 r., kierowany do dyrekcji AAD, zawierający prośbę o poszukiwania archiwaliów dotyczących wydarzeń, których był uczestnikiem⁴⁸. Wobec zniszczenia archiwum zakładowego AAD list ten przytaczam *in extenso*, żeby przywrócić choć małą część dziejów wspomnianej placówki, jej funkcji społecznej, jej kontaktów z użytkownikami oraz innymi placówkami archiwalnymi, odgrywania przez nią roli skarbnicy pamięci wieku XIX. Oto jak brzmiał list:

Świetna Dyrekcja
Archiwum Akt Dawnych w Warszawie,
Ul. Jezuicka 1

Dowiedziawszy się, że Archiwum Akt Dawnych nie jest jeszcze w posiadaniu całości aktów dotyczących powstania styczniowego z r. 1863 i 4, mam zaszczyt najuprzejmiej prosić o łaskawe spowodowanie nadesłania z byłego general-gubernatorstwa wileńskiego, a mianowicie z Grodna i częściowo z Wilna tych aktów, które dotyczą partii powstańczej grodzieńskiej.

Partia ta, z przeszło 300-osób złożona, zamiast wymknąć się z Grodna, jak było projektowane, na przygotowanym przez Dyrekcję budującej się naówczas kolei żelaznej Warszawa–Petersburg pociągu roboczym, dnia 2-go marca 1863 r. późnym wieczorem, przez dokonaną zdradę wpadła w zasadzkę i zapełniła grodzieńskie więzienie, gdzie przez długi szereg miesięcy dręczoną była najrozmaitszemi dochodzeniami śledczemi,

Rady Administracyjnej, obecnie składające się jedynie z protokołów posiedzeń Rady; przedruk w: *Rajmund RembIELIŃSKI. Jego czasy i jego współczesni*, pr. zb. pod red. A. Barszczewskiej-Krupy, Warszawa 1989, s. 218–242.

⁴⁴ R. Przelaskowski, *Akta Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Archeion”, t. 1, 1927, s. 209–214.

⁴⁵ K. Konarski, *Zespół akt kancelarii Wojennego General-Gubernatora Warszawskiego (1831–1862) w Archiwum Akt Dawnych*, „Archeion”, t. 13, 1935, s. 83–102.

⁴⁶ J. Iwaskiewicz, op. cit., s. 23–56.

⁴⁷ J. Iwaskiewicz, *Z dziejów Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Uporządkowanie archiwów Księstwa Warszawskiego*, „Archeion”, t. 2, 1927, s. 83–95.

⁴⁸ Lietuvos Centrinis Valstybes Archivas, F. 286, Archiwum Państwowe w Wilnie, ap. 1, sygn. 3, k. 292–293 (mps).

aż do końca października tego roku, to jest po 7-miu miesiącach więzienia, kilkadziesiąt osób tej partii, skazano i wysłano na wygnanie z kraju w głąb Rosji albo na Sybir.

Ponieważ dotychczas nie udało mi się spotkać z opisem historycznym tej partii powstańczej, która bądź co bądź do całości historii powstania należy, a moje notatki z pobytu na Syberii p.t. „Urywki z niedawnej przeszłości” opublikowane w „Przeglądzie Powszechnym” (wydawnictwo O.O. Jezuitów) dotyczące przeważnie mojej tylko osoby, chciałbym przeto teraz, dopóki jako tako piórem władać jeszcze mogę, uzupełnić opis partii grodzieńskiej, ale już nie z pamięci, lecz na podstawie aktów urzędowych, jeżeli takowe do przejrzenia za pośrednictwem i z łaski Światnej Dyrekcji Archiwum otrzymam.

Dla informacji dodaję, że partia grodzieńska, po jej uwięzieniu, miała ze swojej strony kilka osób wpływowych, który przez cały czas dochodzeń śledczych, przeprowadzonych w Grodnie, bawiły nieodstępnie w Petersburgu i skutecznie /do pewnego stopnia/ przeciwdziałały wnioskowi wileńskiego generał-gubernatora Murawjewa /t.z.w. Wiesza-tiela/, — skutkiem czego wyznaczona przezeń komisja śledcza w Grodnie, zmieniała się, o ile sobie przypominam, trzy razy — zawsze na skutek otrzymanego z Petersburga polecenia /pierośledowac?/⁴⁹.

Skutkiem tego też pewnie wielka liczba osób zesłanych przestępców zmalała do osób zaledwie kilkadziesiątu. W takim stanie rzeczy sędzę, że najpożądanym byłoby dla nas otrzymanie dokumentów następujących: a/ z Grodna: imiennego spisu osób uwięzionych w Grodnie jako przestępców politycznych, w nocy z 2 na 3 i następnym dniu marca 1863 r. z rubryką w tym spisie o zapadłym dla każdej z tych osób wyroku sądowym — skazującym lub uwalniającym, b/ relacji komisji śledczych, wysłanych z Grodna do generał-gubernatora w Wilnie, tak co do osób pojedynczych, jak również i co do zaszłego dnia 2 marca 1863 r. wypadku w ogóle, c/ z Wilna, raportów generał gubernatora, dotyczących partii grodzieńskiej w ogóle i pojedynczych tej partii uczestników, z wnioskami confirmacyjnymi, i odpowiedzi z Petersburga na te raporta /akta dochodzeń śledczych, sędzę, mniej są ważne i ciekawe, bo każdy z uwięzionych tłumaczył się jak mógł i jak umiał, byleby się uniewinnić, a przesyłka wszystkich protokołów dochodzeń byłaby może zanadto kłopotliwą i albo nawet wprost obecnie niemożliwą.

Z szacunkiem — Jerzy Kraskowski, weteran z r. 1863/4
Warszawa, ul. Leszno 72

Zaprezentowany tu przegląd wykorzystania zasobu AGAD i AAD wskazuje, że w latach 1918–1938 największym zainteresowaniem cieszyły się akta administracji centralnej, zarówno Księstwa Warszawskiego, jak i Królestwa Polskiego, zespoły będące efektem działalności instytucji policyjnych i sądowych zawierające zapisy martyrologii i prześladowań narodu polskiego. W archiwaliach poszukiwano odpowiedzi dotyczących przyczyn przetrwania okresu niewoli, źródeł żywotności narodu. Wymienione archiwa, których tradycje dziedziczy współcześnie AGAD, odgrywały rolę zarówno miejsca przechowywania źródeł stanowiących ważny element warsztatu badawczego historyka, jak i skarbnicy pamięci, zbioru zapisów ciągle żywych, budzących emocje, wywołujących wspomnienia, stanowiących część biografii pokolenia powstańców 1863/64 r. Wykorzystanie materiałów archiwalnych w badaniach nad wiekiem XIX uzależnione było od kilku czynników. Jednym z nich były przyjmowane programy badawcze, zwłaszcza koncepcje zakładające, że archiwalia stanowią niezbędny element poszukiwań historycznych. Widoczne zwłaszcza było zainteresowanie tymi archiwami Marcelego Handelsmana i jego uczniów, Marii i Tadeusza Manteufflów, Heleny Więckowskiej, Ryszarda

⁴⁹ Wyraz „posledowac” w maszynopisie poprawiony odręcznie na „pierośledowac”.

Przelaskowskiego. Wykorzystaniu archiwaliów sprzyjała także polityka wydawnicza Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, preferująca prace oparte na nieznanym wcześniej materiałach źródłowych. Przyczyniała się również do kreowania studiów źródłoznawczych w zakresie historii XIX w. Drugim czynnikiem wpływającym na wykorzystanie zasobu AGAD i AAD w badaniach historycznych był postępujący proces opracowania i popularyzacja, do której przyczyniały się także badania nad dziejami kancelarii oraz zawartością zespołów archiwalnych. Zasób wspomnianych archiwów pełnił więc istotne funkcje społeczne dzięki wspólnemu wysiłkowi archiwistów i historyków.

Alicja Kulecka, The Central Archives of Historical Records Holdings in the Study of 19th century History in the Independent Poland (1918–1939)

Summary

The purpose of this article was to analyze the use of the records of the Central Archives of Historical Records and Archives of Historical Records in the study of 19th–century history. Items of interests were the works of historians dealing with this period: Maria and Tadeusz Manteuffel, Helena Więckowska, Ryszard Przelaskowski. From 1918 to 1939 the most popular records were items of the central administration, both of the Duchy of Warsaw and of the Polish Kingdom, fonds arising from the activities of the police and judicial institutions containing the records of martyrdom and persecution of the Polish nation.

In the archives was looked for answers on how it was possible to survive period of captivity, what the source of life force of the Polish nation was. These archives, which traditions inherited contemporary The Central Archives of Historical Records, played a role of both resources' storage that is an important part of the historian's research and a treasure of the memory, a collection of records still alive, that evoke emotion, memories, which are pieces of biography of the insurgents' generation of 1863/1864. The use of archival materials to research on 19th–century was dependent on several factors.

Adopted research programs were one of them. Mainly those assuming that archives were an essential part of historical research. Also publishing policy of the Warsaw Scientific Society preferred works based on previously unknown source material, thus, it favored the use of archival records. This also contributed to the creation of studies in the historical sources to the history of the 19th century. Progressing elaboration of records and popularization of the holdings, to which also contributed research on the history of creators and the content of archival fonds, were the second factor influencing the use of the holdings of The Central Archives of Historical Records and The Archives of Historical Records in historical research. Therefore, the holdings of these archives had the important social functions through the joint efforts of archivists and historians.